



Sygn. akt SNO 6/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego SSO A. Z. i  
Przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa sędziego K. W.,  
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2014 r.,  
sprawy **Z. M.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa  
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego  
z dnia 18 listopada 2013 r.

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2013 r., Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym uniewinnił Z. M., sędziego Sądu Rejonowego od zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p., polegających na:

- 1/ uchybieniu powadze i godności stanowiska sędziego przez utrudnienie wnioskodawczyni swobodnego wypowiedzenia się na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012 r. w T. w sprawie ... 91/12, polegającego na aroganckich wypowiedziach podniesionym głosem, gestami i kładzeniem się na stół,
- 2/ uchybieniu powadze i godności stanowiska sędziego przez czynienie na rozprawie w dniu 21 grudnia 2011 r. jednej z uczestniczek nieuzasadnionych uwag dotyczących jej zachowań jako matki,
- 3/ uchybieniu powadze i godności stanowiska sędziego przez oświadczenie uczestniczce postępowania na rozprawie w dniu 30 listopada 2012 r. podniesionym głosem, że powinna leczyć się psychiatrycznie, bo zadaje się z elementem społecznym.

Odwołanie od tego orzeczenia wywiodła Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając wyrok na niekorzyść obwinionego sędziego i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W odwołaniu zarzucono:

- a/ naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów – przez nieprawidłową ocenę złożonych w postępowaniu zeznań świadków i nieobdarzenie ich wiarygodnością w całości, co doprowadziło do błędnej oceny, że obwiniony sędzia nie dopuścił się przewinień dyscyplinarnych,
- b/ naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich oparł się dowodach,
- c/ naruszenie art. 9 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 i art. 170 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu przesłuchania świadka, konkubenta uczestniczki postępowania, co miało wpływ na uniewinnienie od zarzutu, opisanego w pkt. 3,
- d/ art. 394 § 1 i 2 k.p.k. przez sprzeczne z tym wymaganiem ujawnienie akt sprawy Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zaprezentowane w odwołaniu zarzuty nie uzasadniały ferowania rozstrzygnięcia odmiennego aniżeli zapadło w zaskarżonym orzeczeniu, a zatem zostało ono utrzymane w mocy.

Analizując przedstawione wątpliwości pod adresem rozstrzygnięcia, wypada rozpocząć od podnoszonej kwestii naruszenia art. 394 § 1 i 2 k.p.k. Skarżący podnosi, że wadliwość ta polegała na ujawnieniu akt postępowań, w ramach których doszło do zachowań, objętych zarzutami w ramach niniejszego postępowania. Należy jednak przypomnieć, że stosownie do art. 438 pkt 3 k.p.k., który znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym sędziego, podstawę odwołania mogą stanowić tylko takie zarzuty naruszenia procedury, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Wpływu tego skarżący nie określa, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu o możliwości jego wystąpienia.

Wypada podkreślić, że ujawnienie akt postępowań nie wiązało się z wykorzystaniem zgromadzonych w nich dokumentów jako dowodów w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny korzystał bowiem z dowodów pochodzących od osób uczestniczących w tych postępowaniach, a nie dowodów choćby z protokołów. W konsekwencji ujawnienie akt tych spraw nie rzutowało na treść orzeczenia, aczkolwiek rzeczywiście postępowanie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wypadałoby uznać na niewłaściwe.

Niemniej jednak nie można nie zauważyć, że sięgnięcie do akt tych postępowań okazuje się konieczne ze względu na postawiony zarzut pominięcia dowodu z zeznań świadka I. C., ujęty jako uchybienie art. 9 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 i art. 170 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu z jego przesłuchania.

Jak wynika z akt postępowania ... 241/12 (k. 14 i n.) osoba ta nie uczestniczyła w posiedzeniu w dniu 30 listopada 2012 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przepis art. 167 k.p.k. m.in. z urzędu nakłada na sąd *meriti* obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania (np. postanowienie z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. V KK 360/05). W tym kontekście

twierdzenie, że należało świadka przesłuchać z urzędu, nie ma w sposób oczywisty racji bytu. Nie byłby on bowiem w stanie zaprezentować jakichkolwiek twierdzeń o przebiegu tego posiedzenia, a przecież przedmiot oceny miały stanowić zachowania obwinionego sędziego w jego toku.

Kluczowe zarzuty odwołania dotyczyły wadliwej oceny zeznań świadków, co miało nastąpić przez danie wiary niektórym z nich i odmowę uznania za wiarygodne. Dotyczyło to odmowy uznania za wiarygodne zeznań uczestniczek postępowań, które wywiodły skargi na zachowanie obwinionego sędziego, które to skargi stanowiły podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

W szerokim uzasadnieniu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zanalizował te zeznania tak jak i zeznania innych świadków (uczestników postępowań), na końcu uwzględniając wyjaśnienia samego obwinionego. Tylko bowiem takimi dowodami dysponować mógł sąd w niniejszym postępowaniu.

Stosownie do art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Takiej właśnie oceny dokonał Sąd Dyscyplinarny, lokując dowody z zeznań świadków obok innych dowodów i uwzględniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Podniesione w odwołaniu zarzuty nie mogą się ostać, albowiem zmierzają do podważenia całokształtu materiału dowodowego i zmierzają do przyznania decydującego znaczenia jedynie dowodom świadków – autorek skarg – co oznaczałyby pominięcie pozostałych zeznań.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie prezentuje bowiem daleko idące rozbieżności. O ile zeznania świadków, które wniosły skargi, mogłyby prowadzić do przypisania obwinionemu sędziemu wadliwych zachowań, o tyle zeznania innych uczestników (i to nie tylko uczestników, których interesy były rozbieżne, ale także pełnomocnik jednej ze skarżących) wskazują, że do popełnienia wykroczeń dyscyplinarnych nie doszło. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając także inne okoliczności (m. in. fakt, że skargi objęte niniejszym postępowaniem stanowiły jedyne zarzuty, kierowane pod adresem obwinionego sędziego a także fakt, że skarżące we wszystkich przypadkach nie

uzyskały korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia) przyjął, że obwiniony sędzia nie zachował się w sposób, uzasadniający przypisanie mu naruszeń obowiązków sędziego.

W odwołaniu podnosi się, że inni – niż świadkowie-autorki skarg – uczestnicy postępowań, jako usatysfakcjonowani z ich wyniku, nie mogą zostać uznani za wiarygodne źródło informacji o tym, że zachowania obwinionego sędziego nie były niewłaściwe. Jako usatysfakcjonowani z wyniku postępowań nie mieli bowiem interesu w kwestionowaniu zachowań przewodniczącego. Nie da się jednak nie zauważyć, że analogiczny argument może zostać podniesiony na niekorzyść autorek skarg, a ich działanie może zostać poczytane za przejaw nadmiernego subiektywizmu, związanego z niekorzystnym wynikiem sprawy.

Stanowi to potwierdzenie bardzo poważnych trudności w ocenie materiału dowodowego i zdecydowanie rozbieżnych wniosków, jakie można było z niego wyprowadzić. Sąd pierwszej instancji wręcz drobiazgowo przedstawił tok swojego rozumowania w zakresie oceny poszczególnych osobowych źródeł dowodowych i – wbrew zarzutom autora odwołania – nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, gwarantowanej dyspozycją art. 7 k.p.k. Sąd ten wielokrotnie odwoływał się do zasady bezpośredniości, która właśnie w odniesieniu do dowodów osobowych ma znaczenie wręcz fundamentalne. Implikacją natomiast takiej oceny materiału dowodowego musiało być orzeczenie o niewinnieniu SSR Z. M.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku istotnie sporządzone zostało w sposób niestandardowy, bez wyodrębnienia w nim części określonej jako opis ustaleń faktycznych, ale lektura tego niewątpliwie obszernego dokumentu w zakresie każdego ze stawianych obwinionemu zarzutów, bez trudu pozwala na ustalenie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione i na podstawie jakich dowodów wnioski takie wyprowadził. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania Sądu pierwszej instancji pozwalał na pełną kontrolę instancyjną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

